

ABC

NOWINY CODZIENNE

NASZE ABC

Burza w Palestynie

(J.) Z Palestyny dochodzą wieści, które żydów na całym świecie okrywają żałobą. Walki z Arabami osiągnęły stopień wysokiego napięcia. Jak dotąd zabitych jest 19 żydów i 8 Arabów, rannych zaś 150 żydów i 70 Arabów. Tłum muzułmański (lub raczej muzułmańsko-chrześcijański, bo część Arabów wyznaje chrześcijaństwo) podpala całe dzielnice żydowskie w miastach. Nawet zbudowany żydowskimi rękami Tel-Awiw był widownią rozruchów.

Zdarzenia te, nie pierwsze zresztą i nie ostatnie, przypominają światu zagłuszony stałą propagandą sjonistyczną fakt, że żydzi nigdzie nie mają ojczyzny, że wszędzie są z trudem tolerowani przybyszami, w najlepszym wypadku — kolonistami. Arabowie siedzą w Ziemi Świętej od dwunastu stuleci i oburzeniem przejmują ich myśl, że mają ustąpić miejsca narodowi, który wyemigrował z Palestyny kilkaset lat wcześniej.

Ponieważ żydzi żyją między nami od wielu pokoleń, przywykliśmy do tego, że uważają się oni za Europejczyków, szczepiących kulturę europejską w Palestynie, Arabów zaś — za napółdzikich koczowników azjatyckich, urządzających od czasu do czasu bezmyślne napady na cywilizowaną ludność. Aby obalić ten błędny pogląd nie trzeba wcale przypominać rozkwitu kulturalnego, gospodarczego i politycznego Arabii Harun Al-Raszyda, Awicenny i Awerroesa, wystarczy spojrzeć na dzisiejsze stosunki w Palestynie. Społeczeństwo arabskie posiada tam liczną inteligencję z akademickim wykształceniem, wspaniale rozwiniętą prasę codzienną, silny ruch umysłowy, bujne życie religijne, polityczne i organizacyjne, wreszcie szereg przywódców dużej miary, między którymi wybija się na plan pierwszy wysoce kulturalna postać Wielkiego Muftiego, głowy duchowieństwa muzułmańskiego.

Arabowie dysponują zręcznym aparatem propagandy (wysyłają delegatów z odczytami aż na teren Stanów Zjednoczonych) oraz znacznymi siłami finansowymi, czerpanymi z całego świata muzułmańskiego m. in. z Indji. Wypukając dzięki tym funduszom ziemię od ubogich fellahów, podbijają jej cenę do takiej wysokości, że w praktyce niemal uniemożliwiają żydom jej zdobycie. Jeśli doda się do tego wrodozną niechęć żydów do pracy na roli, otrzyma się dzisiejszy stan rzeczy, w którym na terytorium arabskim wyrastają żydowskie lub zażydzone miasta z wszelkimi — jak w Polsce — akcesoriami pasywności, co doprowadza w końcu do krwawych zaburzeń.

Wszystko to jest wysoce niepokojące. Trudno nie sympatyzować uczuciowo z Arabami, ale z punktu widzenia naszych, polskich interesów, zakorkowanie Palestyny utrudnia rozwiązanie kwestii żydowskiej. Wiadomo było zgóry, że Palestyna, nawet łącznie z Transjordanią, nie pomieści żydów europejskich, ale nie bez wartości byłby coroczny odpływ żydów polskich, zmniejszający ich siłę liczną w Polsce. Stworzenie zaś państwa Erec Israel w Ziemi Świętej (przypadek co prawda dla chrześcijan, duchowych spadkobierców wojen krzyżowych) wraz z pewną ilością obszarów kolonial-

Ulewę hamują rozped Włochów w marszu na Harrar i stolicę Abisynji

RZYM, 23.4. Włoski komunikat oficjalny nr. 193.

NA CAŁYM FRONCIE SOMALIJSKIM dywizje libijskie postępują naprzód. Oddziały wojska nieprzyjacielskiego wycofują się wzdłuż drogi karawanowej z El-Fud, naprzód unikając uniknąć pościgu włoskiego.

Kolumna pod dowództwem gen. Verne zajęła karawanę 600 wielbłądów, wiozącą środki żywnościowe dla pobitych wojsk dedząsa Abbade Damto. Zdobyto również samochody ciężarowe i obfity materiał sanitarny.

Inne włoskie kolumny zajęły miejscowości Szec Hosz, w dolinie rzeki Faf, oraz Kurati.

Na odcinku Borana oddziały dubatów, poparte przez ludność szczepu Gherra, osiągnęły strefę El-Dere, na zachód od Malca Marre. Grupy wojska abisyńskiego, które się tam znajdowały, wycofały się.

Lotnicy na wszystkich odcinkach frontu somalijskiego bombardowali skutecznie pozycje nieprzyjaciela.

NA FRONCIE ERYTREJSKIM nie zaszło nic godnego zanotowania.

LONDYN, 23.4. Reuter donosi z Mogadiscio: Główna kolumna

wojsk włoskich z Libji, jest w pobliżu Dukun, o 15 km. na północ - zachód od El-Fud. Większość kolumny zmotoryzowanej askierów, jest poza Sag-Ag, na drodze równoległej. Znaczna część kolumny środkowej jest w odległości 40 km. na północ od Uarandab. Po zwycięstwie kolumny libijskiej pod Dżjana - Gobo naliczono 3.000 trupów abisyńskich. Abisyńczycy porzucili część swoich samochodów i ukryli się w dżungli. Straty włoskie w tej bitwie wynoszą ok. 800 zabitych i rannych.

ZŁA POGODA

PARYŻ, 23.4. Havas donosi, że operacje wojsk gen. Graziani rozwijają się zgodnie z nakreślonym planem, pomimo złej pogody, powodującej przerwy w komunikacji radiowej, co skłoniło utrudnia użycie lotnictwa. Wszystkie potoki silnie wezbrały, lecz zaopatrzenie wojsk odbywa się normalnie.

Pościg za cofającymi się oddziałami abisyńskimi trwa.

LONDYN, 23.4. Według doniesień ze źródeł abisyńskich marsz Włochów zarówno na froncie północnym jak i południowym został zatrzymany. Na froncie ogadeńskim padają od kilku dni ulewne deszcze, które w głównej mierze przyczyniły się do zwolnienia tem

Pożoga w Palestynie

Prawie 200 ofiar starć arabsko-żydowskich

PARYŻ, 22. 4. „Paris Soir“ donosi, że podczas ostatnich rozruchów w Palestynie zginęło 19 Żydów i 8 Arabów, a 150 Żydów i 70 Arabów odniosło cięższe lub lżejsze obrażenia. Żydzi opuszczają masowo Jaffę, uciekając do Tel-Awiwu. W Jaffie spłonęło przeszło 1.000 domów. Akcja ratownicza nie dała żadnych wyników.

Przywódcy wszystkich partii arabskich wydali wspólną odezwę do ludności. Projekt wysłania do Londynu komisji, złożonej z no-

tabliów arabskich, został narazie zaniechany, lecz nastąpi w terminie późniejszym.

KAIR, 22. 4. Wobec powagi położenia w Palestynie, według wiadomości, otrzymanych tutaj, wewnętrzna komunikacja w kraju wstrzymano.

NAPIĘCIE SIĘ WZMAGA

LONDYN, 23. 4. Agencja Reutersa donosi z Jerozolimy, że wedle opublikowanego tam komunikatu oficjalnego od początku rozruchów padło 16 żydów zabitych.

26 żydów znajduje się w szpitalu. Poza tym jest 49 żydów rannych. Ponadto arabskiej jest 5 zabitych, 31 ciężko i 49 lekko rannych.

Z Jaffy donoszą, że napięcie istniejące od chwili rozpoczęcia przez Arabów strajku generalnego stale się wzmacnia. Policja rozprasza wszelkie demonstracje. Z niewyjaśnionej przyczyny powstał pożar w warsztatach na dworcu, powodując straty, oceniane na kilka tysięcy funtów szterlingów.

5.000 UCIEKINIERÓW
TEL AWIW, 23. 4. W ciągu ubiegłej nocy w różnych częściach Jaffy wybuchały pożary. Cała ludność żydowska miasta zorganizowała samoobronę. Znaczna część ludności żydowskiej z Jaffy schroniła się do Tel-Awiwu. Ilość uciekinierów przewyższa 5.000. Część uciekinierów zamieszkała w specjalnych obozach.

OCHOTNICZY NA POMOC

WIEDŃ, 23. 4. (PAT.). Na wiadomość o zaburzeniach palestyńskich uformował się w Wiedniu komitet neosjonistyczny, który stara się o uzyskanie pozwolenia na wyjazd do Palestyny dla stu kilkudziesięciu ochotników, którzy chcą oddać się do dyspozycji miejscowym władzom, w celu obrony interesów ludności żydowskiej. W tym celu delegacja neosjonistów uczyniła już starania w poselstwie Wielkiej Brytanii i w urzędzie kanclerskim.

Tłumy Węgrów witały premiera polskiego w Budapeszcie

BUDAPESZT, 23. 4. (PAT.). — Pan premier Marjan Zyndram-Kościałkowski o godz. 12 min. 45 przybył do Budapesztu.

BUDAPESZT, 23.4. Pociąg wiozący p. premiera Kościałkowskiego przybył, na węgierską stację graniczną Hegyeshalom o godz. 9.30.

Na dworcu w Hegyeshalom, udekorowanym flagami o barwach narodowych polskich i węgierskich oraz kwiatami, ustawili się poczty sztandarowe szeregu organizacji węgierskich, przedstawiciele organizacji młodzieży „Levente“, uczniowie szkół średnich i powszechnych, przedstawiciele władz oraz liczne tłumy publiczności. Z chwilą wjazdu pociągu przy entuzjastycznych okrzykach zebranych tłumów, orkiestra odegrała hymn narodowy polski i węgierski, poczem nadzupan komitetu Noson p. Laszlo de Radocsay powitał p. Premiera serdecznym przemówieniem.

Po krótkim postoju, pociąg ruszył w dalszą drogę do Gyor, gdzie zebrane były jeszcze liczniejsze tłumy ludności. Przemówienie powitalne wygłosił burmistrz miasta Gyor, poczem dziesięciu w strojach narodowych wręczyli Premierowi kwia-

ty. W kilka minut później pociąg zatrzymał się w Komárom, gdzie również na bogato przystrojonym dworcu odbyły się manifestacje powitalne. W drodze do Budapesztu wszystkie stacje były udekorowane flagami o barwach polskich i węgierskich.

O godz. 12 min. 40 pociąg przybył do Budapesztu, gdzie na spotkanie szefa rządu zjawili się premier Gömbösz i wszyscy członkowie rządu. Na peronie ustawione były delegacje kolonii polskiej ze sztandarami, oddziały b. kombatanów, korporacje akademickie ze sztandarami, oddziały skautów węgierskich i harcerzy polskich, delegacje licznych stowarzyszeń węgierskich i wielkie tłumy publiczności, które wznosiły okrzyki na cześć Polski i premiera Kościałkowskiego.

O godz. 13 min. 30 p. premier Kościałkowski złożył wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza. Na stępie p. premier wpisał się do księgi u Regenta Węgier i pani de Horthy, poczem złożył krótką wizytę u węgierskiego premiera i u ministra spraw zagranicznych. O godz. 14 min. 15 rozpoczęło się śniadanie, wydane na cześć p. Premiera przez posła Rzeczypospolitej, Łepkowskiego.

Delegacja „grupy pracy” U wicepremiera Kwiatkowskiego

P. wicepremier Kwiatkowski przyjął wczoraj delegację parlamentarną grupy pracy, złożoną z 5 senatorów i posłów, a prowadzoną przez wicemarszałka Senatu, p. Kwaśniewskiego. Posłuchanie trwało półtorej godziny. Delegacja przedstawiła uchwalone onegdaj przez grupę pracy wnioski, które zmierzają do ożywienia

życia gospodarczego oraz zwalczania bezrobocia.

P. wicepremier Kwiatkowski w dłuższej odpowiedzi przedstawił warunki, w których rząd oraz całe społeczeństwo walczy z trudnościami gospodarczymi, poczem zaznaczył, że delegacja z poczynaniami i zamierzeniami rządu, które mają spowodować poprawę w życiu gospodarczym.

Komu wolno wydawać polecenia policji

W czasie ostatnich zajęć zdarzyły się wypadki, iż przedstawiciele władz administracji ogólnej, wydawali polecenia napotkanym w czasie akcji oddziałom policyjnym, z pominięciem dowódcy. W związku z tem minister Racziewicz pouczył podległe mu organy, iż prawo wydawania poleceń przysługuje wyłącznie dowódcom oddziałów P. P.

W wypadkach nagłych i wyjątkowych, gdy zwłoka grozi niebez-

pieczeństwem, można omijać drogę służbową, jednakże wydajacy polecenia biorą

Do Berezy

Jak donosi agencja „Iskra“ w dniu 23-im b. m. odstawiono do obozu odosobnienia w Berezie Kartuskiej dalszych 39 działaczy i agitatorów komunistycznych, a mianowicie: 6 z województwa warszawskiego, 31 z woj. kieleckiego i 2 — z woj. łódzkiego.

Załamanie spekulacji złotymi monetami

Trwająca od kilku dni spekulacja monetami złotymi załamała się po deklaracji Ministerstwa Skarbu, iż polityka walutowa w Polsce nie ulegnie zmianie.

Dolar złoty wyśrubowany do 9,25 zł., obniżył się do kursu 9,12 zł. przy dalszej tendencji zniżkowej. Jest rzeczą znaną, iż gdy jeszcze we środę robiono „brak“ monet złotych, już we czwartek pojawiły się one na ry-

ku w dużych ilościach.

Natomiast kurs dolara papierowego utrzymuje się nadal na wysokim poziomie 5,35 zł. podobno wskutek braku „materiału“. Jak się zdaje, kulisa giełdowa pragnie straty, poniesione na monetach złotych, odbić na dolarach gotówkowych.

Doniesienia, otrzymane z kraju, stwierdzają uspokojenie na rynku pieniężnym

100 karabinów maszynowych ofiarowali pracownicy fabryki

Pan Prezydent R. P. przyjął wczoraj na łącznej audjencji wiceministra spraw wojskowych gen. Sławoj - Składkowskiego, delegację Wytwórni Uzbrojenia w osobach dyrektora Wierzejskiego i dyr. Skrzypińskiego oraz delegację robotników wytwórni.

Delegacja zaprosiła pana Prezydenta R. P. na uroczystość wręczenia w dniu 25 b. m. p. Ministrowi Spraw Wojskowych stu

karabinów maszynowych ku uczczeniu pamięci Marszałka Piłsudskiego, ofiarowanych armii polskiej przez pracowników fabryki

Delegacja w tym samym składzie została przyjęta również przez Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych gen. dyw. Rydza-Smigłego i zaprosiła p. Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych na powyższą uroczystość.

Rozprawa sądowa w teatrze o zajścia w Przytyku

W przyszłym miesiącu w Radomiu rozpoczyna się wielki proces o zajścia w Przytyku. Na ławie

oskarżonych zasiądzie kilkadziesiąt osób. Obronę będzie wnosili szereg adwokatów z Warszawy oraz z Radomia. Wobec znacznej ilości oskarżonych jak i obrońców, sala sądu w Radomiu nie będzie mogła pomieścić wszystkich osób, biorące udział w procesie. W związku z tem, jak się dowiadujemy, rozprawa będzie się toczyła poza gmachem sądowym, prawdopodobnie w sali miejscowego teatru, albo też sali posiedzeń sejmiku.